

SABANILLA
L.dz. 217/43.

20. Grudnia 1943.r.

R A P O R T

DODATKOWY S Y T U A C Y J N Y.

(GRUDZIEŃ)

1943

Wpływ dn. 5.1.1944

L. dz. 3/44

Przydział 2.11.43

1. Konflikt pomiędzy Ministrem Spraw Wojskowych generałem Gaspar DUTRA, a Szefem Sztabu Armji Brazylijskiej generałem Goes MONTEIRO zakończył się zwycięstwem pierwszego. Generał Goes MONTEIRO odszedł na stanowisko Delegata Rządu Brazylijskiego do "Nadzwyczajnej Komisji Panamerykańskiej Obrony Kontynentu" z siedzibą w Montewideo.

Szefem Sztabu Armji Brazylijskiej został mianowany dotychczasowy Dowódca I Regionu Wojskowego (Rio de Janeiro) generał Maurycio CARDOSO, znany ze swej lojalności żołnierskiej (brał udział w ciągu swojej kariery wojskowej w 11 akcjach wojsk federalnych przeciw różnym rewolucjom, zawsze po stronie rządowej. Gazety podają, że przebywał on 1. rok i 9 miesięcy "w akcji bojowej" przeciw rewolucjom)

2. W związku z tym zasadniczym posunięciem w dalszym ciągu trwa "kontredans przydziałowy" w Ministerstwie Wojny (Spraw Wojskowych) oraz w Ministerstwie Lotnictwa. Szereg oficerów "likwidowanych" jest przez przeniesienie na prowincję lub wręcz przez wytoczenie im spraw i dochodzeń karnych za drobne lub wręcz sfingowane przewinienia.

3. Jest ciekawe, że owa "czystka" rozszerzyła się również na stanowiska cywilne. W ten sposób został zwolniony ze swego zajęcia bardzo znany i wpływowy adwokat Vilgilio MELO FRANCO, "likwidator" "BANCO TRANSANTLANTICO ALEMAO" (Dawna filja "Deutsche Reichsbank"), który manifestacyjnie był "pro-sowiecki".

4. Minister Spraw Zagranicznych Osvaldo ARANHA, konstytucyjny następca prezydenta VARGASA, który jak Placówka donosiła w Raporcie Sytuacyjnym za miesiąc Listopad,

L.dz.208/43.z dnia 7.grudnia b.r.,(punkt I/1.b.) rozpoczął w listopadzie coś w rodzaju "wojny podjazdowej" przeciw VARGASOWI, manifestując swoje sympatje "demokratyczne", teraz nagle skreślił w przeciwną stronę i wygłosił przemówienie na cześć "ojca narodu brazylijskiego VARGASA", a dziennik będący własnością Ministerstwa Spraw Zagranicznych "AMANHA" w szeregu artykułów na tematy konstytucyjne przeprowadza tezę konieczności rządu Brazylji przez "rządy elitarne!"

5. Ten chaos polityczny, tak bardzo charakterystyczny dla krajów Południowo Amerykańskich, gdzie decydują nie przesłanki ideowo-programowe, lecz chwilowy taki czy inny układ personalny, pogłębia jeszcze zupełną dezorientację ideową t.zw.brazylijskich sfer intelektualnych. Propaganda sowiecka doprowadziła tutaj do zupełnego pomieszania pojęć.

rozpr. wyg. 20 XII
2
~~I tak na przykład w zbiorowej broszurze Brazylijskiej Akademji Literatury, poświęconej Polsce, członek Akademji Literatury i Prezes Akcji Katolickiej na Brazyliję dr. Alceu de AMOROSO LIMA napisał: "Każdy naród i każdy związek narodów musi dysponować trzema właściwościami, aby spełnić swoją misję: wolnością, sprawiedliwością i heroizmem. Sprzymierzeni mają wszystkie te trzy właściwości: Anglja i Ameryka reprezentują pojęcie wolności, Polska pojęcie heroizmu, a Rosja Sowiecka sprawiedliwości".~~
~~Jezeli weźmie się pod uwagę, że ALCEU de AMOROSO LIMA jest uważany za jednego z czołowych pisarzy brazylijskich i jednego z najgorliwszych działaczy katolickich, wypowiedź przytoczona dowodzi kompletnego zdezerjentowania.~~

6. Dla tego jedynym ośrodkiem wyraźnie antykomunistycznym jest korpus oficerski wojska, lotnictwa i marynarki, a gen DUTRA wyrósł po ostatnich wypadkach na "opatrznościowego męża", który jedyną rozumie niebezpieczeństwo. Rzekomo to jego stanowisko było zasadniczym powodem poparcia jego przez Prezydenta VARGASA w konflikcie z gen. RABELLO i w konflikcie z gen.MONTEIRO (również przeciw anty-komuniście)

W rocznicę "puczu" komunistycznego z r.1935. wojsko urządziło wielką manifestację nad grobami ofiar tej rewolucji. Był obecny prezydent VARGAS i wygłosił mowę, w której oświadczył, że Brazylja przeciwstawi się zawsze z bronią w ręku każdemu "izmowi", wszystko jedno czy jest pomalowany na kolor czerwony, czy ma za godło swastykę. Gen.DUTRA, admirał GUILHELM (Min.Marynarki) i min.lotnictwa SALGADO FILHO byli obecni na tej uroczystości. "Cywilów" było niewielu.

7. Niemcy, którzy jak donosiła Placówka w Raporcie Sytuacyjnym za miesiąc Listopad, podnieśli ostatnio znowu głowę, Starają się tę różnicę, chaos i dezorientację wyzyskać dla swoich celów. To też propaganda integralistyczno-pro-

niemiecka rozwijana jest szczególnie mocno wśród korpusu oficerskiego wojska, lotnictwa i marynarki. Armję niemiecką przedstawia się w tej propagandzie, nie tylko szeptanej, lecz w ulotkach i w odbijanych na hektografie streszczeniach audycji radiowych, nadawanych po portugalsku dla Brazylii z Berlina, jako jedyną opokę przeciw zalewowi ~~świata~~ przez "bolszewizm i barbarzyństwo".

Ostatnie "niedopowiedzi" konferencji w Teheranie i rzekome decyzje, które tam miały zapasć w sprawie Brazylii (?) są szeroko komentowane w sferach wojskowo-morskich.

8. W ten sposób placówka zaryzykuje twierdzenie, że: a) kraj, prasa, urzędnicy i tak zwane "sfery intelektualne" znajdują się pod działaniem propagandy sowieckiej i są, jak twierdzą Brazylijanie "demokratyczne", entuzjastycznie usposobione do wszystkiego, co pochodzi z Sowietów, a b) korpus oficerski wojska, lotnictwa i marynarki jest pod wpływem propagandy niemieckiej i jest zdecydowanie wrogo nastawiony do komunizmu. Pomiędzy tymi dwoma wyraźnymi "nastawieniami", gdyż trudno te opinie zdezorientowanych południowo-amerykan nazywać "prądem", "ruchem", czy "opinią", istnieje kręta droga polityki rządu brazylijskiego o wyraźnym totalistycznym nastawieniu i sposobie rządzenia, a przy "demokratycznym" piaszczyku mów i oświadczeń międzynarodowych.

9. Stany Zjednoczone przez swych oficjalnych przedstawicieli komplementują i nawet (w wypowiedziach ambasadora) popierają rządy VARGASA, gdy za kulisami niedwuznacznie dają objawy sympatji i nawet czynnego poparcia (obsada posad w licznych urzędach U.S.A. na terenie Brazylii i t.p.) dla "ruchu demokratycznego", który, jak to placówka dowiodła, jest z kolei "pro-sowiectyzmem". Niektórzy informatorzy Placówki twierdzą, że w ostatnim zamieszaniu politycznym "demokracji" generała RABELLO byli wyraźnie popierani przez nieoficjalne czynniki amerykańskie i, że zwycięstwo generała DUTRA jest jednocześnie NIEPOWODZENIEM polityki U.S.A. na tutejszym gruncie.

Temu twierdzeniu zaprzecza STANISŁAW, ale tylko w pewnej mierze, dowodząc, że czynniki oficjalne jedynie reprezentują politykę Białego Domu na terenie Brazylii, a że poparcie "brazylijskich demokratów" było dziełem całkowicie prywatnych sympatji poszczególnych członków przeróżnych misji amerykańskich na terenie Brazylii.

10. Z punktu widzenia POLSKIEGO krystalizacja opinii brazylijskiej (wojsko anty-sowieckie, a więc w gruncie rzeczy raczej sympatyzujące z Niemcami; "cywile" pro-sowieccy, co się stało przez zdezorientowanie "pro-demokratyzmem", wiernym sprzymierzonym) jest wysoce niekorzystna, gdyż zarówno Niemcy, jak i Sowiety prowadzą zdecydowaną propagandę anty-polską.

Placówka uważała za konieczne zaraportować ten, coraz bardziej jasny, "obraz graficzny" "opinji" brazylijs-

skiej, gdyż taki układ stosunków i "opinji" w najbliższym czasie niewątpliwie odbije się na stosunku Brazylii do zagadnień polskich, tak politycznych, jak i wewnętrzno-brazylijskich (kolonijnych).

Pedro